

IX kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

- **KOMISJI ROLNICTWA I ROZWOJU WSI**  
(NR 115)  
z dnia 7 marca 2022 r.



---

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia

## Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 115)

7 marca 2022 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posła **Roberta Telusa (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

### **– informację na temat wpływu umowy handlowej UE – Mercosur na rolnictwo oraz sektor rolno-spożywczy w Polsce.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Ryszard Bartosik** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Grzegorz Piechowiak** sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii wraz ze współpracownikami, **Maria Fejger** zastępca prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, **Dariusz Goszczyński** dyrektor generalny Krajowej Rady Drobiarstwa – Izby Gospodarczej, **Agnieszka Maliszewska** dyrektor Polskiej Izby Mleka.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jolanta Boratyn-Dąbkowska**, **Dariusz Myrcha** i **Damian Stanisławski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

#### **Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Witam państwa posłów oraz gości, zarówno obecnych na miejscu, jak i łączących się z nami zdalnie.

Informuję, że dzisiejsze posiedzenie zostało zwołane na podstawie art. 198j ust. 2 regulaminu Sejmu i prowadzone będzie z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość. W celu stwierdzenia kworum przeprowadzone zostanie głosowanie. Proszę państwa posłów obecnych na sali o zalogowanie się. Posłów obecnych zdalnie proszę o zagłosowanie z wykorzystaniem tabletek. W tym czasie posłowie...

#### **Poseł Piotr Borys (KO):**

...i posłanki.

#### **Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Oczywiście, mówiłem ogólnie, posłowie. Witam państwa ministrów: pana Ryszarda Bartosika – sekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami. Pan minister łączy się z nami zdalnie. Czy pan minister nas słyszy? Sprawdzimy jeszcze czy może się z nami połączyć. Witam pana Grzegorza Piechowiaka – sekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii wraz ze współpracownikami. Witamy panią Marię Fejger – zastępcę prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Bardzo serdecznie witam wszystkich państwa posłów, szczególnie tych, którzy zdecydowali się przyjechać i są z nami w Warszawie. Bardzo serdecznie witam państwa posłów obecnych na sali. Mógłbym wymienić ich imiennie, ale witam też wszystkich posłów, którzy łączą się z nami zdalnie. Bardzo proszę sekretariat o sprawdzenie, co się dzieje z panem ministrem Bartosikiem, bo będzie nam potrzebny.

Proszę o podanie wyników. Dziękuję bardzo. W naszym spotkaniu bierze udział 30 parlamentarzystów. Stwierdzam kworum. Jest 31, jeden poseł jeszcze się nie zalogował, ale jest z nami.

Informuję, że porządek posiedzenia obejmuje informację ministra rolnictwa i rozwoju wsi oraz ministra rozwoju i technologii na temat wpływu umowy handlowej UE – Mercosur na rolnictwo oraz sektor rolno-spożywczy w Polsce. Czy są uwagi odnośnie do porządku obrad? Uwag nie słyszę. Uważam porządek dzienny za przyjęty. Przystępujemy do jego realizacji. Teraz głos powinien zabrać pan minister Bartosik. Czy pan minister jest z nami i czy nas słyszy? Proszę włączyć mikrofon.

**Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ryszard Bartosik:**

Dzień dobry.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Bardzo serdecznie witamy, panie ministrze. Oddajemy panu głos. Pan wypowie się jako pierwszy.

**Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, szanowni państwo, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi przekazało pisemną informację dotyczącą umowy handlowej Mercosur. Chciałbym dziś zwrócić uwagę na kilka kwestii. Po pierwsze, negocjacje umowy były prowadzone przez Komisję Europejską i zostały zakończone w połowie 2019 roku. Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi ściśle współpracowało i współpracuje w tych negocjacjach z resortem wiodącym, którym jest Ministerstwo Rozwoju i Technologii. Przekazuję wszelkie materiały do stanowiska rządu Rzeczypospolitej w odniesieniu do obszaru rolnego tych negocjacji. Trzeba wskazać, że od zakończenia negocjacji minęły już ponad 2 lata. Na chwilę obecną Komisja Europejska jednak nie przekazała do Rady Unii Europejskiej formalnego wniosku w sprawie podpisania tejże umowy. Projekt umowy z Mercosur budził i budzi niepokój środowisk rolniczych, zwłaszcza w takich krajach członkowskich jak Polska, w których sektor rolny ma duże znaczenie. Niepokój ten związany jest z wysoką konkurencyjnością państw z obszaru Mercosuru w zakresie wrażliwych dla Unii Europejskiej towarów rolnych – głównie chodzi tu o mięso drobiowe, wołowe, cukier i etanol.

Polska oraz inne kraje członkowskie Unii Europejskiej o podobnym stanowisku konsekwentnie zwracały uwagę na potrzebę uwzględnienia wrażliwości sektora rolnego. Dzięki staraniom tej grupy krajów członkowskich udało się uwzględnić w umowie pewne rozwiązania uwzględniające te postulaty. Przykładowo koncesje taryfowe dla Mercosuru na najbardziej wrażliwe towary rolne, m.in. mięso i etanol, zostały ograniczone kontyngentami taryfowymi. Umowa zawiera również postanowienia dotyczące klauzuli ochronnej, a także zobowiązań Mercosuru odnośnie ochrony klimatu i środowiska. Jak szczegółowo wskazaliśmy w materiale, wyżej wymienione elementy, choć idą w dobrym kierunku, wciąż mają pewne mankamenty. Widzimy potrzebę kontynuacji pracy i wzmocnienia zabezpieczeń dla rolnictwa, czy to w ramach rozmów Komisji Europejskiej z Mercosurem czy też na gruncie prawa unijnego.

Polska, podobnie jak wiele innych krajów członkowskich Unii Europejskiej uważa, że wzrost wymagań wobec producentów rolnych w Unii Europejskiej powinien pociągać za sobą egzekwowanie analogicznych wymagań wobec importu rolnego do Unii Europejskiej, w szczególności importu na zasadach preferencyjnych. To stanowisko konsekwentnie prezentujemy, przynajmniej na spotkaniach ministrów rolnictwa UE, ale także we wszystkich materiałach, które są dostarczane do Ministerstwa Rozwoju i Technologii.

Biorąc powyższe pod uwagę, umowa prawdopodobnie będzie jeszcze przedmiotem dyskusji na forum Unii Europejskiej. Należy spodziewać się wysuwania przez państwa członkowskie postulatów dokonania pewnych korekt lub doprecyzowań w umowie lub prawie UE. W tym kontekście należy również odnotować, że przedłożony niedawno przez Komisję Europejską projekt rozporządzenia, którego celem jest m.in. ograniczenie importu do Unii Europejskiej produktów, w tym rolnych, których produkcja związana jest z wylesianiem.

Odnosząc się do kwestii wpływu umowy na sektor rolny, na zlecenie naszego ministerstwa, Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej wykonał w 2021 roku analizę dotyczącą tej kwestii. Biorąc pod uwagę dane z tej analizy, można wysunąć następujące wnioski: Polska eksportuje do krajów Mercosuru głównie produkty przetworzone, takie jak wyroby czekoladowe i cukiernicze, koncentraty białkowe, wyroby piekarnicze oraz pieczywo, frytki mrożone, piwo, skrobie ziemniaczaną, laktozę, sól i gluten pszenny. Część z tych produktów ma być objęta liberalizacją ceł Mercosuru, najczęściej stopniową i rozłożoną w czasie, przy czym na niektóre z nich Mercosur nie przyznał Unii Europejskiej koncesji taryfowej.

Podsumowując, dla wielu – choć nie wszystkich – produktów przetworzonych eksportowanych przez Polskę postanowienia umowy taryfowej z Mercosurem będą oznaczały korzyść w postaci redukcji bądź zniesienia ceł w dostępie do tego rynku. Efekty mogą różnić się w zależności od konkretnych produktów. Generalnie, wedle naszej oceny, jest raczej mało prawdopodobne aby udzielone przez Mercosur koncesje taryfowe przyczyniły się do znaczącego wzrostu polskiego eksportu do tych krajów w przyszłości. Dla możliwości eksportowych polskiego sektora rolno-spożywczego większe znaczenie może mieć natomiast zacieśnianie współpracy weterynaryjnej i fitosanitarnej i w jej rezultacie redukcja barier pozataryfowych w dostępie do rynku krajów Mercosuru. W imporcie Polski z krajów Mercosuru dominują makuchy sojowe, tytoń, nieprzetworzone orzeszki ziemne, sok pomarańczowy, kawa niepalona, ekstrakty i esencje z kawy, cytryny, kukurydza, mango i ryż. W dużej mierze są to więc towary w Polsce niewytwarzane, stanowiące surowce dla przemysłu przetwórczego. Dla części z wyżej wymienionych produktów dostęp do unijnego rynku już obecnie jest bezcłowy. Wejście w życie umowy z Mercosurem nie powinno więc wpłynąć zasadniczo na wzrost importu do Polski. Umowa o wolnym handlu Unia Europejska – Mercosur może mieć natomiast większy wpływ na wzrost importu z Mercosuru do UE istotnych dla polskiego eksportu na rynku unijnym towarów, takich jak mięso drobiowe, wołowe, produkty mleczarskie czy etanol. W konsekwencji może to mieć negatywny wpływ na konkurencyjność i wielkość polskiego eksportu niektórych produktów na rynki UE. Skala tego wpływu będzie zależała od stopnia w jakim południowoamerykańscy eksporterzy będą w stanie spełnić normy dotyczące szeroko pojętego bezpieczeństwa żywności obowiązujące na rynku unijnym.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, to tyle z mojej strony tytułem wstępu. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Bardzo proszę o zabranie głosu pana sekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Grzegorza Piechowiaka.

**Sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Grzegorz Piechowiak:**

Bardzo dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, w odpowiedzi na prośbę pana przewodniczącego chciałbym przedstawić informację na temat umowy handlowej między Unią Europejską, a państwami Mercosuru, czyli Argentyną, Brazylią, Paragwajem i Urugwajem. Unia Europejska i wszystkie kraje Mercosuru osiągnęły polityczne porozumienie co do warunków zakończenia negocjacji handlowej części umowy stowarzyszeniowej z 28 czerwca 2019 roku. Negocjacje toczyły się od 1999 roku, jednak pomimo podpisania porozumienia politycznego po zakończeniu negocjacji przekazany dotychczas tekst umowy nie jest kompletny i dalej toczą się prace. Założeniem umowy jest przede wszystkim zniesienie większości barier handlowych. W najbardziej wrażliwych kwestiach dostęp do sektorów rolno-spożywczego i artykułów przemysłowych będą obowiązywały kwoty i okresy przejściowe. Oba bloki zgodziły się chronić produkty z oznaczeniem geograficznym oraz umożliwić dostęp do rynków zamówień publicznych i usług. Umowa wprowadza również uregulowania z obszaru prawa konkurencji, barier technicznych w handlu, znosi ograniczenia w sektorze usług, gwarantuje stosowanie międzynarodowych zasad konkurencji, reguluje kwestie dotyczące ochrony praw własności przemysłowej.

Należy podkreślić, że strony zobowiązały się także do przyjęcia rozwiązań z obszaru zrównoważonego rozwoju i ochrony klimatu, takie jak wdrożenie porozumienia paryskiego w sprawie zmian klimatycznych. Przyjęły również zasady egzekwowania norm bezpieczeństwa żywności. W celu zapewnienia uczciwej konkurencji w handlu pomiędzy UE i krajami Mercosuru umowa zawiera przepisy zabraniające stosowania subsydiów eksportowych i środków o skutku równoważnym. W umowie wprowadzona została dwustronna klauzula ochronna, o którą postulowała także Polska. Klauzula może także zostać uruchomiona w przypadku nieprzewidzianego wzrostu przywozu odnotowanego w ciągu 18 lat od wejścia w życie umowy, z zawieszeniem preferencji na maksymalnie 2 lata, z możliwością wydłużenia o kolejne 2 lata. W obszarze rolnym cła będą stopniowo eliminowane na 93% pozycji taryfowych eksportu rolno-spożywczego z Unii Europejskiej.

Odpowiada to 95% wartości eksportu produktów rolnych Unii Europejskiej. Unia Europejska zliberalizuje 82% importu produktów rolnych, a przywóz pozostałych będzie podlegał częściowej liberalizacji, w tym w formie kontyngentów taryfowych na produkty najbardziej wrażliwe: na wołowinę, drób, wieprzowinę, cukier, etanol, ryż, miód i kukurydzę.

Na zasadzie wzajemności obie strony mają utworzyć roczne bezcłowe kontyngenty na ser, mleko w proszku i odżywki dla niemowląt. Mercosur zliberalizuje szereg innych kluczowych produktów eksportowanych z Unii Europejskiej – wino, wyroby spirytusowe, oliwa z oliwek, świeże owoce, jabłka, gruszki, nektarynki, śliwki, kiwi, brzoskwinie w puszkach, pomidory w puszkach, sól, mrożone ziemniaki, wieprzowina, czekoladki, ciastka, napoje bezalkoholowe. Umowa utrzymuje w mocy wysokie standardy sanitarne i fitosanitarne stosowane przez Unię Europejską, co oznacza, że kraje Mercosuru zobowiązane są je przestrzegać, a zwłaszcza w zakresie regionalizacji będą uznawały Unię Europejską jako jeden podmiot. Porozumienie wprowadzi także ochronę oznaczeń geograficznych, w tym oznaczenia „polska wódka”. Ważnym elementem są zobowiązania w obszarze ochrony środowiska i ochrony pracowniczej. Mercosur potwierdził gotowość do przestrzegania konwencji międzynarodowej organizacji pracy i międzynarodowych umów o ochronie środowiska. Potwierdził także wdrożenie porozumienia paryskiego w sprawie klimatu oraz walkę z wylesianiem. Zobowiązania te mają jednak charakter miękki i wymagają wzmocnienia.

Wedle oceny Komisji Europejskiej rynek Mercosur wyceniany jest na ponad 2,2 bln euro, liczy 260 mln konsumentów, co stawia tę umowę wysoko w rankingu najważniejszych umów handlowych UE. Porozumienie przewiduje otwarcie sektora usług i zapewnienie firmom europejskim równego dostępu do zamówień publicznych na poziomie centralnym i federalnym, a przyszłości także na poziomie subcentralnym, które do tej pory nie mogły konkurować na rynku Mercosur. Umowa to także szansa na zwiększenie wzajemnych inwestycji. Już dziś wiele polskich firm inwestuje i jest zainteresowanych kontynuacją inwestycji w takich krajach jak Brazylia czy Argentyna. Ogólnie w przypadku Polski efekty makroekonomiczne pozostaną na niskim poziomie. Import z regionu Mercosur to niewiele ponad 2% całości, a eksport wynosi mniej niż 1% polskiego eksportu. Porozumienie Unia Europejska-Mercosur poszerzy możliwości zaangażowania polskich firm, w szczególności na rynkach argentyńskim i brazylijskim. Będą jednak musiały konkurować z głównymi krajami Unii Europejskiej, już silnie obecnymi w Mercosur. Obroty handlowe Polski z krajami Mercosuru w 2021 roku wyniosły 3 mld euro i były wyższe niż w 2020 roku o 22%. Udział Mercosuru w całości obrotów handlu zagranicznego Polski wyniósł w 2021 roku 0,53%. Prawdopodobne będzie odnotowanie niewielkiego wzrostu PKB Polski o 0,06% i wzrostu całkowitej produkcji o 0,05%, wzrostu zagregowanego eksportu o 0,12% i zagregowanego importu o 0,1%.

Pewne ryzyka związane z liberalizacją handlu z Mercosurem koncentrują się w sektorze rolnym, zwłaszcza w branży mięsnej i cukru. Polska administracja prezentuje spójne stanowisko w tym zakresie, wskazując na ryzyka w sektorze rolnym. Dla Polski szczególnie bolesne mogą być duże kontyngenty na drób czy wołowinę, o których minimalizację Polska postulowała od początku. Potencjalne negatywne skutki dla rolnictwa mogą być częściowo zniwelowane poprzez zwiększenie eksportu konkurencyjnych polskich produktów takich jak nabiał, produkty przetworzone czy alkohole, a także dzięki łatwiejszemu dostępowi do rynku z uwagi na zobowiązania krajów Mercosuru do przestrzegania niektórych standardów sanitarnych i fitosanitarnych. W szczególności korzystny wpływ umowa będzie miała na przemysł motoryzacyjny. Zniesienie wysokich ceł na unijne samochody oraz części zamienne daje możliwość zwiększenia eksportu towarów wysokoprzetworzonych. Należy podkreślić, że po zakończeniu formalnych negocjacji zmieniło się nastawienie do samej umowy, zwłaszcza wzmogła się krytyka ze strony opinii publicznej. Była to odpowiedź na kontynuowaną przez Brazylię politykę klimatyczną, która doprowadziła do wzrostu skali pożarów, wycinki części puszczy amazońskiej oraz przyspieszenia procesu wylesiania. Zastrzeżenia w obszarze polityki klimatycznej przede wszystkim zgłaszały Francja, Luksemburg i Niemcy. Dodatkowo Polska, Francja i Węgry zwracały uwagę na miękkie zapisy dotyczące przestrzegania standardów fitosanitarnych i dobrostanu zwierząt, co może powodować zachwianie

zasady równiej konkurencji. Podjęto prace nad instrumentem, który wzmocni zobowiązania państw Mercosuru w obszarze zrównoważonego rozwoju, jednak obecnie nie odnotowujemy postępów w tym obszarze.

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, szanowni państwo, dziękuję za uwagę.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Przechodzimy do dyskusji. Głos ma pani poseł Małgorzata Tracz.

**Poseł Małgorzata Tracz (KO):**

Panie przewodniczący, panowie ministrowie, bardzo dziękuję za to spotkanie. Jako reprezentantka Partii Zielonych, którzy aktywnie w Parlamencie Europejskim sprzeciwiają się umowie Mercosur jestem wdzięczna, że możemy o tym porozmawiać. Mam wrażenie, że do tej pory w Polsce to był temat o którym się nie mówiło. Mam też świadomość, że negocjacje handlowe trwały długo, a w pewnym momencie utknęły. Obecnie poszczególne rządy, parlamenty, o czym też powiem później, są dość przeciwne. Dziękuję za przedmiotowe przedstawienie wpływu na polskie rolnictwo tej umowy handlowej.

Chciałabym zwrócić uwagę na kwestie dotyczące środowiska i praw pracowniczych. W panów wypowiedziach to troszkę wybrzmiało, ale chciałam przedstawić te argumenty. Wiele środowisk, szczególnie ekologicznych, mówi że Mercosur to tak naprawdę handlowanie środowiskiem i porozumienie destrukcyjne dla bioróżnorodności. Jako przykłady można tu podać przede wszystkim wylesianie. Mamy świadomość, że wycinanie puszczy amazońskiej pod uprawę soi i hodowlę bydła, trzcina cukrowa potrzebna do produkcji bioetanolu przyczyniają się do tego wylesiania. Jednocześnie nie jest to kompatybilne z walką o klimat. Musimy przede wszystkim sadzić coraz więcej drzew, zamiast je wycinać. Kolejna kwestia to pestycydy używane w krajach Ameryki Południowej, które w Unii Europejskiej w takich ilościach nie są dopuszczane i będą jeszcze bardziej ograniczane z uwagi na europejski Zielony Ład. Nie wspominam już o GMO, czyli soi z Ameryki Południowej, genetycznie modyfikowanej, od której jako cała Europa póki co jesteśmy zależni. Na naszej Komisji odbyło się wiele dyskusji o tym, jak to uzależnienie zmniejszyć i stawiać na polskie rośliny białkowe.

Następna kwestia to sam handel i transport tych dóbr pomiędzy Unią Europejską, a krajami Mercosuru, czyli dodatkowe emisje, które wpływają na globalne ocieplenie. Mamy też zagrożenie związane z prowadzeniem inwazyjnych gatunków, zarówno roślin, jak i zwierząt, które przy takim obrocie handlowym byłoby możliwe. Będąc przy zwierzętach, pan minister podkreślał kwestię ich dobrostanu. Z jednej strony jako Unia Europejska w europejskim Zielonym Ładzie w strategii „Od pola do stołu” idziemy w tym kierunku, aby zmniejszać transport zwierząt oraz aby odległości były jak najmniejsze. Podnosimy standardy dotyczące dobrostanu zwierząt. Z drugiej strony nie mamy zbyt dużego wpływu na to jakie standardy dla zwierząt będą w krajach Ameryki Południowej. Później będziemy sprowadzali te zwierzęta. Kolejna kwestia w kontekście zwierząt również związana jest z deforestacją. Mniej lasów to mniej przestrzeni dla gatunków dzikich i jednocześnie zagrożenie dla nich.

Przejdę jeszcze do kwestii standardów fitosanitarnych. W transportach drobiu z Brazylii – o ile dobrze pamiętam – pojawiły się przypadki salmonelli. Widzimy już, że nie do końca dobrze to teraz funkcjonuje, a nie wiemy jak może w przyszłości.

Chciałam jeszcze zwrócić uwagę na dwie rzeczy. Po pierwsze, to prawa pracownicze. Wiemy, że Brazylia nie podpisała konwencji Międzynarodowej Organizacji Pracy dotyczącej standardów pracy. Po drugie, w przypadku wylesiania mamy bardzo duże naruszenia praw człowieka. Chodzi tu przede wszystkim o prawa ludności rdzennej do ich ziemi. Prezydent Bolsonaro niestety zmienił ten kierunek chronienia rdzennych mieszkańców przed wysiedlaniem. Obawiam się, że w związku z umową Mercosur, jeśli to porozumienie pomiędzy Unią Europejską i Mercosurem zostałoby podpisane, te zjawiska mogłyby się nasilać.

Poruszony został temat porozumienia paryskiego, czyli globalnego zobowiązania do redukcji emisji. Tak, ono się znajduje w tej umowie, ale to osobny rozdział, a inne

rozdziały praktycznie do niego się nie odnoszą i nie spełniają wymogów porozumienia paryskiego. Mamy świadomość, że produkcja mięsa także przyczynia się do zmian klimatycznych, tak jak i transport i wylesianie. Jest tu pewien rozdźwięk.

Kończąc moją wypowiedź, odkąd trwają rozmowy o tej umowie można zauważyć dość duży opór społeczny. Z tego co wiem już oficjalnie rządy i parlamenty Francji, Holandii, Belgii, Irlandii oraz Austrii wypowiedziały się przeciwko tej umowie. Mam wrażenie, po wypowiedziach panów ministrów, że jeszcze jako Polska nie mamy podjętej konkretnej decyzji i chciałam dopytać, czy jako Polska dołączymy do krajów, które po prostu nie akceptują tego porozumienia w obecnej formie. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Bardzo dziękuję, pani poseł. Głos ma pan poseł Jan Duda.

**Poseł Jan Duda (PiS):**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Gdyby informacja o tej umowie była przedstawiana 2-3 tygodnie temu rozmawialibyśmy o niej inaczej. Powiem szczerze, że słuchałem informacji przedstawionych przez ministra rolnictwa i z niej wynika, że z krajów zrzeszonych w Mercosurze niewiele bierzemy. Jest coś tam z rolnictwa, ale myślę, że nieco więcej, niż „coś”. To przede wszystkim soja. Zgadza się, choć jestem daleki od filozofii Zielonych, bo napisałem bardzo duży artykuł na ten temat, jak wygląda produkcja soi i dbanie o klimat, wycinanie puszczy po to, aby uprawiać soję. Tę soję potem kupujemy do Europy i mówimy jacy jesteśmy proekologiczni. Bezpośrednio sami przyczyniamy się do tego, że potężne połacie puszczy giną bezpowrotnie. To jeden problem. Jest też następny. Co my tak naprawdę mamy z tej umowy jako kraj? Dobrze to wybrzmiało w wypowiedzi ministra Piechowiaka, który powiedział – oczywiście nie cytuję – że tam przede wszystkim będziemy eksportowali towary wysokoprzetworzone. Czyli mówiąc wprost – Mercedesy za żywność, bo do tego się to sprowadza. Powinniśmy, nie tylko jako Polacy, ale jako Europejczycy, zdać sobie sprawę, że bezpieczeństwo krajów to nie tylko silna armia, ale również bezpieczeństwo energetyczne, które już maksymalnie odczuliśmy oraz trzecia kwestia – bezpieczeństwo żywnościowe.

W zderzeniu z produkcją w Brazylii, reeksportem z Argentyny, bo tak to będzie wyglądało, nasze rolnictwo – nie mówię tylko o polskim, ale europejskim, bo umowa dotyczy Unii Europejskiej – nie ma najmniejszych szans. Konkurencyjność jest zerowa, chociażby dlatego że poruszane tu sprawy pracownicze w Europie wyglądają zupełnie inaczej niż w Ameryce Południowej, czego nie trzeba udowadniać. Przez to koszty pracy są zupełnie inne. Obawialiśmy się umowy o wolnym handlu z Kanadą i Stanami Zjednoczonymi. Tam te koszty są porównywalne, możemy je porównywać, ale w przypadku Ameryki Południowej są zupełnie nieporównywalne, z takim wskazaniem, że to my będziemy bardzo niekonkurencyjni na naszym rynku. Nie mówię nawet o eksporcie do Argentyny, Brazylii czy innych krajów Mercosuru. Tu będziemy niekonkurencyjni, jeśli przez granice Unii Europejskiej będzie się niekontrolowanie wlewała żywność z Ameryki Południowej. Wybrzmiało to parę razy, że tak naprawdę do końca wszystko nie jest dogadane i standardy, które powinny być zachowane w Europie są bardzo miękko zapisane, a tak właściwie to prawdopodobnie ich w ogóle nie ma. Nie ma żadnego zabezpieczenia wpływu taniej żywności z Ameryki Południowej. To spowoduje upadek naszych gospodarstw. Od wielu lat walczymy na tej Komisji o to, aby można było zacząć uprawiać soję w Polsce. Teraz otwieramy szeroko drzwi dla soi z Ameryki Południowej.

Zwracam się z prośbą do ministra rolnictwa o pochylenie się nad tym, póki jest jeszcze czas i jakaś nadzieja aby ewentualnie tę złą umowę zablokować na poziomie Komisji Europejskiej. Umowa robi nam wiele złego i w perspektywie uzależni nas od eksportu taniej żywności. Nasze gospodarstwa zaczną bankrutować. Na razie tyle, dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Dziękuję bardzo. Głos ma pan poseł Piotr Borys.

**Poseł Piotr Borys (KO):**

Chciałem tylko wypowiedzieć się w odniesieniu do słów pana ministra. Rozumiem, że państwo na poziomie rządowym przysłuchiwali się argumentom, które padały w Par-



lamencie Europejskim. Przygotowanie tej umowy trwało miesiącami, czy nawet latami. Chciałem zapytać, nie powielając argumentów wynikających z kwestii środowiskowych i walki o klimat, czy państwo próbowali zrobić rzetelną analizę, bilans dotyczący rolnictwa polskiego. Na ile przyływ produktów z całego sektora Mercosuru wpłynie na obniżenie konkurencyjności polskiego rolnictwa? Jeśli tak bardzo mocno podnosimy poprzeczkę wynikającą z całej strategii dla rolnictwa ekologicznego, aby zwiększyć konkurencyjność polskiego rolnictwa w kontekście eksportu, to na ile ta umowa handlowa może w perspektywie następnych lat obniżyć naszą konkurencyjność? Uwzględniając wszystkie zmienne, co wynika dziś z kryzysu wojennego, ogromnych kosztów pracy, paliwa, wszystkiego co dzieje się w sektorze rolnym, ogromnych rat kredytów, na ile ta żywność, która może wpłynąć w perspektywie najbliższych lat może być jeszcze większym problemem dla polskich rolników? Czy ktoś pokusił się o taki bilans i ocenę zero-jedynkową – czy Polsce się to opłaca czy nie, w kontekście szans i zagrożeń tej umowy? Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Bardzo dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Czy ktoś z państwa zdalnie? Nie słyszę. Udzielę sobie głosu. Panowie ministrowie, myślę że głosy, które padły na dzisiejszym posiedzeniu są głosami polskich rolników. Oni bardzo boją się tej umowy z wielu względów, przede wszystkim mówimy teraz o Zielonym Ładzie, dla rolnictwa w Europie. To pewne wymogi dla rolnictwa europejskiego, w tym polskiego. Obawa jest taka, że jeśli zaostrzymy standardy – i dobrze że to robimy w niektórych miejscach – w to miejsce przyplynie do Europy żywność lub towary i produkty wątpliwej jakości. Jeżeli podpiszemy takie umowy, nie zabezpieczając bardzo mocno i skutecznie jakości produktów, które będą do nas przyływały, możemy po prostu w miejsce gdzie podniesiemy standardy wprowadzić żywność spoza Unii Europejskiej, która będzie dla polskich i europejskich rolników mocną konkurencją, która wyprze ich z rynku. Panowie ministrowie, z tego powodu temat jest ważny i musimy nad tym dyskutować, negocjować, że jeśli ma być ta umowa, to musi opierać się na skutecznych, mocnych warunkach, aby jak powiedziałem, do Europy nie przyszły produkty i żywność wątpliwej jakości. Czy ktoś z państwa jeszcze chce zabrać głos? Pan Dariusz Goszczyński dyrektor Krajowej Rady Drobiarstwa – Izby Gospodarczej, bardzo proszę.

**Dyrektor generalny Krajowej Rady Drobiarstwa – Izby Gospodarczej Dariusz Goszczyński:**

Dziękuję serdecznie. Panie przewodniczący, panowie ministrowie, Wysoka Komisjo, od samego początku sektor drobiarski stanowczo sprzeciwiał się przyłączeniu Polski do tejże umowy. Wiele już zostało dziś powiedziane o jej konsekwencjach. Branża drobiarska była wymieniona jako ta, która ucierpi najbardziej na tej umowie. Mówiąc o tym, dlaczego się sprzeciwiamy, trzeba powiedzieć o tych rozbieżnościach. Nie sprzeciwiamy się tylko dlatego, aby się sprzeciwiać, ale nie możemy się zgodzić na sytuację, w której produkty importowane do Unii Europejskiej nie będą spełniały tych samych wymagań, które muszą spełniać nasi europejscy hodowcy. Te rozbieżności zostały jasno pokazane w raporcie przygotowanym przez inspektorów Komisji Europejskiej, którzy odwiedzali zakłady brazylijskie. Mówimy tu o wymaganiach w całym łańcuchu produkcyjnym, a nie tylko na poziomie zakładów produkcyjnych. Lista rozbieżności jest bardzo długa. Mówimy tu o monitoringu pozostałości, kontrolach niestosowania leków weterynaryjnych, braku rejestrów, braku zgłoszeń do systemu Rasff – pani poseł mówiła o kwestiach salmonelli. Te wszystkie rzeczy powodują, że nie będziemy w stanie konkurować. To wszystko będzie tak, jak powiedziano. Polska, która jest największym producentem mięsa drobiowego w Unii Europejskiej będzie skutecznie wypierana. Nie będziemy w stanie konkurować z tymi produktami, co w perspektywie będzie prowadziło do ograniczenia naszej produkcji. Nie będzie produkcji, a sytuacja kryzysowa i wtedy dowiemy się ile będzie kosztowało to importowane mięso. Mówimy tu o bezpieczeństwie żywnościowym Polski i całej Unii Europejskiej.

Kolejny aspekt jest związany z klimatem. Toczmy dyskusję odnośnie podnoszenia wymagań na terenie Unii Europejskiej w związku z oddziaływaniem na klimat. Pro-

dukty, które chcemy importować z Brazylii i innych państw są z tego wyłączone. One zupełnie nie mają w poszanowaniu tych wartości. Pytanie jest o sens takiego importu.

Na koniec powiem jedną rzecz, w kontekście ostatnich dramatycznych wydarzeń na Ukrainie. Gdy wszystkie państwa broniące demokratycznych wartości solidaryzują się z Ukrainą, nakładając sankcje, powodują jednocześnie trudności na terenie tych państw, ze strony Brazylii słyszymy, że ona nie przyłączy się do tych sankcji. Dlaczego? Prezydent Bolsonaro mówił, że przyłączenie się do sankcji nakładanych na Rosję negatywnie wpłynęłoby na brazylijskie rolnictwo. Wydaje mi się, że musimy się poważnie zastanowić nad tym, czy są to partnerzy, z którymi chcemy podpisywać umowy. Dziękuję serdecznie.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Bardzo dziękuję. O głos poprosiła jeszcze pani Agnieszka Maliszewska – dyrektor Polskiej Izby Mleka. Czy pani Agnieszka jest z nami?

**Dyrektor Polskiej Izby Mleka Agnieszka Maliszewska:**

Dobry wieczór państwu. Panie przewodniczący, panowie ministrowie, koledzy i koleżanki, panie i panowie posłowie, chciałam zabrać głos z punktu widzenia COGECA, której wiceprzewodniczę, a także polskiego sektora mleczarskiego. Bardzo cieszy mnie fakt, że francuska prezydencja obecnie mówi o tym, że lustrzane zasady między innymi przy umowie Mercosur muszą zostać zachowane, o czym wspomiano w wystąpieniu. Te wszystkie zasady z punktu widzenia naszego polskiego interesu są bardzo istotne. Wspominali o tym Darek Goszczyński i pan minister Bartosik. Chcę tylko powiedzieć, że Komisja Europejska i nasz komisarz Wojciechowski już kilka razy podkreślali fakt, że na tej umowie będziemy tracili i to bardzo dużo. Są wyliczenia – o ile dobrze pamiętam to 2 mld euro w skali roku. To będzie bilans ujemny dla europejskiego sektora rolno-spożywczego, w tym polskiego. Oznaczać to będzie ni mniej ni więcej tylko przehandlowanie naszego europejskiego rolnictwa w tej umowie za samochody i farmaceutykę. Rozumiem, że wszędzie są interesy, ale w kontekście tego z czym mamy dziś do czynienia i w związku z zagrożeniem bezpieczeństwa żywnościowego wydaje mi się, że powinniśmy szczególną uwagę zwrócić na to jak mocno zostanie zachwiana nasza równowaga, jeśli chodzi o kwestie bezpieczeństwa żywnościowego. Zdaję sobie sprawę z tego, że wiele krajów będzie zwolennikami podpisania tej umowy, bo być może ich tak bardzo nie dotknie. Proszę pamiętać o tym, że na sam koniec konsumenci będą podejmowali decyzję przede wszystkim przez pryzmat portfela i tego co w nim mają. Jeśli okaże się, że nasze produkty, które są wysokiej jakości, które są produkowane z zachowaniem szczególnych zasad bezpieczeństwa w obszarze produkcji, nie będą w stanie w żaden sposób konkurować z napływem tanich produktów żywnościowych z innych krajów, w momencie gdy kryzys będzie się pogłębiał, a prawdopodobnie z tym będziemy mieli do czynienia w najbliższym czasie, konsument prawdopodobnie będzie wybierał produkty tańsze nie patrząc na kraj pochodzenia. W związku z tym wydaje mi się, że powinniśmy bardzo mocno przeanalizować nasze straty, bo na pewno takie będą. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Bardzo dziękuję. Czy ktoś z państwa zdalnie chce jeszcze zabrać głos? Nie słyszę zgłoszeń. Głos ma pan minister Ryszard Bartosik, bardzo proszę.

**Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, chciałbym przede wszystkim zwrócić uwagę na podstawowy fakt – od zakończenia negocjacji, jak wspominałem i wspominał pan minister Piechowiak, minęły już 2 lata. Przez te 2 lata tak bardzo wiele się zmieniło, jeśli chodzi o politykę klimatyczną Unii Europejskiej, bo mówimy innym językiem od czasu zakończenia negocjacji wprowadzamy inne programy i propozycje. Standardy znacznie wzrosły. W związku z tym wiele rządów, również pod naciskiem opinii publicznej, zgadzając się z wnioskami i postulatami, o których wspominaliśmy na dzisiejszym posiedzeniu Komisji, z którymi zgadzam się w dużej rozciągłości, rewiduje swoje stanowisko. Jak wiemy, Komisja Europejska nie przekazała do Rady Unii Europejskiej formalnego wniosku w sprawie podpisania tej umowy. To jest fakt podstawowy. Mówię

o tym, że minęły 2 lata, ale pan poseł wspominał o tym, że jesteśmy w innej sytuacji od kilkunastu dni. To prawda i ta sytuacja będzie miała wpływ na produkcję rolną i cały sektor rolno-spożywczy przez najbliższe lata. Zapewne to też będzie wzięte pod uwagę. W związku z tym wygląda na to, że nad tą umową Komisja Europejska będzie musiała się bardzo głęboko pochylić i mocno zrewidować swoje stanowisko, choćby ze względu na bezpieczeństwo żywnościowe. Pamiętajmy o tym, że umowę negocjuje Unia Europejska w imieniu poszczególnych krajów. Oprócz sektora rolnego w tej umowie zawarte są wszelkie inne branże, głównie przemysłowa. Jak zauważyliśmy, to zaważyło na takim, a nie innym kształcie tejże umowy.

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi w większości podziela poglądy, które były prezentowane przez poszczególnych państwa posłów, reprezentantów organizacji branżowych i związkowych. To duże zagrożenie dla rolnictwa Unii Europejskiej i tak powinniśmy to postrzegać, szczególnie w kontekście bardzo wysokich norm, jeśli chodzi o bezpieczeństwo żywności w UE, które są w dużej rozbieżności z normami stosowanymi w krajach, z którymi ta umowa ma być zawarta. Jako Polska na ten problem, w kontekście umowy Mercosur, ale nie tylko, bo w kontekście dyskusji co do nowych, wysokich standardów produkcji żywności, które przede wszystkim mają brać pod uwagę dobrostan, względy ekologiczne, zwracamy uwagę na posiedzeniach każdej rady ministrów Unii Europejskiej w sprawie rolnictwa, jeśli te tematy są w jego agendzie. Uwagi, które państwo zgłosili skrzętnie odnotowujemy i będziemy je przekazywali na piśmie. Oczywiście docierają do Ministerstwa Rozwoju i Technologii, które bierze udział w tym posiedzeniu Komisji. Jeśli chodzi jednak o stanowisko w tym zakresie, to chodzi o stanowisko rządu. Obecnie stanowisko Komisji Europejskiej może być prezentowane na poziomie rządu, a nie MRiRW. Swoje wątpliwości co do tej umowy w kontekście sektora rolno-spożywczego prześlemy do MRiT i do pana premiera, ale myślę, że czas, który minął od zakończenia negocjacji doprowadzi do tego, że Komisja Europejska będzie musiała poważnie zastanowić się nad tą umową i wsłuchać się w stanowiska tych państw, które już występują przeciwko zawarciu tej umowy i przede wszystkim wziąć pod uwagę różnice w standardach produkcji w sektorze rolno-spożywczym na terenie UE i poza nią tak, aby nie zaburzyć konkurencyjności.

Podsumowując, minister rolnictwa zajmie w tym zakresie stanowisko, które zapewne będzie zbieżne z konkluzjami dzisiejszego posiedzenia Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w dużym zakresie. Będziemy to stanowisko przedstawiali ministerstwu wiodącemu, jeśli chodzi o tę umowę oraz panu premierowi. Bardzo dziękuję.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Bardzo proszę o zabranie głosu pana ministra Grzegorza Piechowiaka.

**Sekretarz stanu w MRiT Grzegorz Piechowiak:**

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, jako Ministerstwo Rozwoju i Technologii wsłuchujemy się przede wszystkim w to, co mówią przedstawiciele Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, które merytorycznie jest tu najodpowiedniejsze. Mamy takie samo stanowisko jak MRiRW, nic nowego tu nie dopowiem. Pan minister Bartosik powiedział bardzo wiele. Weźmy pod uwagę tylko to, że negocjacje tej umowy trwały 20 lat – od 1999 roku do roku 2019. To pokazuje, że problem musiał być bardzo złożony. Jako Polska zdecydowanie widzimy, że po zakończeniu tych wszystkich porozumień, od 2019 roku pojawiło się wiele problemów i zastrzeżenia w zakresie polityki klimatycznej czy też w dotyczące przestrzegania standardów fitosanitarnych są na tyle duże, że rzeczywiście wymaga to jeszcze wspólnego przepracowania. Nie mówimy tu o tym, że absolutnie chcemy to w tym zakresie poprzeć. Widzimy mankamenty, jakie są. Zgadza się z tym, co państwo powiedzieli. Rzeczywiście te wszystkie rzeczy, o których państwo mówili są bardzo ważne, jeśli chodzi o konkurencyjność, jakość i obronę polskiego rolnictwa. Jak powiedział pan minister Bartosik, w tym zakresie polityka rządu i obu ministerstw jest wspólna. Zapewne będziemy walczyli o to, aby polskie rolnictwo na tym nie utraciło. To tyle. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Dziękuję, panie ministrze. Powiedział pan, że ta umowa była negocjowana przez 20 lat. Myślę, że nikt z nas się nie obrazi, jak będziemy ją negocjowali kolejnych 20. Oby ją negocjować jak najdłużej. Głos ma jeszcze pani profesor Tracz.

**Posel Małgorzata Tracz (KO):**

Chciałam jeszcze króciutko podziękować za to, że te uwagi zostaną przekazane na spotkaniach rządu. Jedna rzecz o której nie powiedziałam – dotyczy rybołówstwa. Zniesienie ceł spowoduje przełowienie łowisk, które wchodzi w skład Mercosuru. Wiemy już, że 93% łowisk na świecie jest na granicy przełowienia. Pod względem środowiskowym nie byłoby to dobre. Jeśli to można dodać do listy, to będę wdzięczna.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Bardzo dziękuję. Zamykam dyskusję. Na tym wyczerpaliśmy porządek posiedzenia. Protokół z dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w sekretariacie Komisji. Bardzo dziękuję za udział państwu posłom i posłom obecnym zdalnie. Dziękuję pani prezes oraz panom ministrom wraz ze współpracownikami za obecność. Zamykam posiedzenie. Bardzo dziękuję.